

Port gdański dobrze zdaje egzamin

Prace utrudnia brak wagonów

Okres jesienno - zimowego nasilenia przeładunków nie był dla portu gdańskiego niespodzianką. Poprzedziło go dobre przygotowanie zarówno załogi jak i środków technicznych.

Dowodem może być zwłaszcza ubiegły tydzień, kiedy to mimo licznej frekwencji wielu jednostek, przy niezbyt sprzyjającej pogodzie, wszystkie statki obsłużono sprawnie, a załadunek niektórych został ukończony nawet przed terminem.

W minionym tygodniu w porcie gdańskim zakończyły przeładunek m. in. trzy statki polskie — „Śląsk”, „Szczecin” i „Kopernik”, trzy bandery angielskiej — „Inuchmull”, „Dundaak Bay” i „Hong - Kong Breese” oraz jeden radziecki — „Siewier-naja Dwina”.

Oprócz tego nasz „Marek-lewski” rozpoczął załadunek drobnicy na linie lewantyjskie.

W ciągu najbliższych dni trwać będzie szczególnie na silnie prac przy wyładunku rudy. Wśród wielu jednostek, które przywoziły ten ładunek, znajduje się m. in. bardzo rzadki gość naszych portów — statek bandery indyjskiej „JAAG LADKI”. Ponadto jest też statek grecki „AKROPO-LIS”, pływający pod banderą panamską, włoski „STELLA ASURA” i polski

„BRYGADA MAKOWSKIEGO”

Wkrótce zawinie do Gdańska „Pokój”. Wrócił on z dalekiego rejsu do Chin i obecnie wyładowuje w Gdyni herbacianę, po czym przywiezie do portu gdańskiego rudę żelazną, wełnę, konopie, korzenie aromatyczne oraz masę perłową.

Trudny egzamin sił i sprawności portowcy gdańscy jak dotychczas zdają pomyślnie. Jednak szybkość przeładunków w dużej mierze uzależniona jest od terminowego i systematycznego przydziału wagonów. A to, niestety, sprawia załozę portu największy kłopot.

Powtarzający się często brak dostatecznej ilości wagonów — zwłaszcza w obecnym nasileniu szczytowych przeładunków — może zagrozić znacznym przestoje statków. Sądźmy jednak, że PKP biorąc w obliczenie postawy portowców, doloży również wszelkich starań, by z winy kolejarzy żaden statek nie wyszedł opóźniony z portu. (elte)

S-s »Białystok« udzielił pomocy statkowi hinduskiemu

W nocy z 21 na 22 bm. radiostacja w Gdyni odebrała radiotelegram od kapitana statku „Białystok”, pływającego na wodach Oceanu Indyjskiego. Kapitan statku Jan Mrozowski donosił dyrekcji Polskiej Linii Oceanicznych, iż w godzinach rannych 21 bm. załoga statku zauważyła na oceanie sygnały wywołujące pomoc. Po podejrzeniu okazało się, że wzywa pomoc załoga żaglowca bandery indyjskiej „Bala”. Załogowiec ten, który zajął z ładunkiem z wysp Lakadwy do portu indyjskiego Mangalore, zniszony został przez prądy i wskutek uszkodzenia przyrządów nawigacyjnych nie znał swego położenia.

Załoga żaglowca, składająca się z 15 ludzi była bardzo wyczerpana walką z żywiołem i wyściana głodem.

Po przybyciu do indyjskiego statku marynarze s-s „Białystok” udzielił wskazówek nawigacyjnych oraz zaopatrzył załogę żaglowca „Bala” w żywność, wodę słodką do picia oraz papierosy.

Marynarze indyjscy wyrazili serdeczne podziękowania załozę statku polskiego za udzieloną im pomoc.

Wolno

wsiadać i wysiadać

na trasie Gdynia-Gdańsk!

Szczegóły na str. 3

GDAŃSKIEJ WSI

A wnioski leżą nierozpatrzone...

W realizacji obowiązków dostaw ziemiaków dla państwa powiat wejherowski zajmuje obecnie pierwsze miejsce w skali wojewódzkiej. Jak się jednak okazuje, w powiecie tym jest jeszcze wielu rolników, którzy nie przystąpili do obowiązkowych dostaw ziemiaków. Gdyby nie fakt, że w dostawach tych okopowych zalega 580 gospodarzy, powiat wejherowski wykonałby do tej pory całoroczny plan skupu.

Dlatego też prezydium gromadzkich rad narodowych powinny zająć się bliżej tą sprawą. Do tej pory podjęły one bowiem załatwienie 4 wniosków o ukaranie opornych, które jednak nie zostały jeszcze rozpatrzone przez Kolegium Orzekające przy Prezydium PRN w Wejherowie.

Podobna sytuacja istnieje także w powiecie elbląskim, gdzie prezydium rad narodowych podjęły tylko 5 wniosków, lecz bez żadnego skutku. Wniosków tych bowiem Kolegium Orzekające przy Prezydium MRN w Elblągu jeszcze nie rozpatrzyło.

W powiecie kościerskim leżą w promieniu około 9 km trzy spółdzielnie produkcyjne: w Starej Kiszewie, Małborsku i Górze. Każda z nich posiada własny sprzęt rolniczy, a ponadto korzysta z maszyn POM-owskich, które, niestety, dość często psują się.

Ostatnio np. trzeba było naprawić plug w spółdzielni produkcyjnej w Górze. Spółdzielcy zaalarmowali o tym

natychmiast odległy o 32 km POM w Kościerzynie.

Jechał 32 km dla marnego pluga to trochę za daleko — pomyśleli jednak pracownicy POM-u.

Nie więc dziwnego, że chociaż mają już tydzień a orki w spółdzielni są jeszcze niezakończona, uszkodzony plug stoi nadal bezczynnie w Górze.

Bezcenne stół także w Górze... kuźnia. Dlaczego? Bo brak w niej odpowiednich narzędzi, przy których pomocy można by naprawić drobne uszkodzenia maszyn i narzędzi rolniczych. A z kuźni tej mogłoby oprócz spółdzielców z Góry korzystać członkowie pozostałych dwóch spółdzielni oraz okoliczni chłopcy indywidualni.

Warto więc zainteresować się tą sprawą.

W tym, że tempo realizacji dostaw ziemiaków jest nadal bardzo wolne, świadczy fakt wykonania rocznego planu dostaw w naszym województwie (do dnia 19 bm.) jedynie w 69,1 proc. Największe zaległości, jak wynika z zamieszczonej poniżej tabeli, mają powiaty malborski, kwidziński i kościerski.

powiat	procent
pow. wejherowski	79,1
„ starogardzki	76,2
„ kartuski	74,9
„ pucki	74,1
„ nowodworski	70,1
„ tezewski	69,8
„ elbląski	68,6
„ gdański	66,3
„ sztumski	66,1
„ leborski	65,1
„ kościerski	61,6
„ kwidziński	61,2
„ malborski	58,8

SKUP ZIEMNIĄKÓW PRZEBIEGA NADAL WOLNO

W tym, że tempo realizacji dostaw ziemiaków jest nadal bardzo wolne, świadczy fakt wykonania rocznego planu dostaw w naszym województwie (do dnia 19 bm.) jedynie w 69,1 proc. Największe zaległości, jak wynika z zamieszczonej poniżej tabeli, mają powiaty malborski, kwidziński i kościerski.

powiat	procent
pow. wejherowski	79,1
„ starogardzki	76,2
„ kartuski	74,9
„ pucki	74,1
„ nowodworski	70,1
„ tezewski	69,8
„ elbląski	68,6
„ gdański	66,3
„ sztumski	66,1
„ leborski	65,1
„ kościerski	61,6
„ kwidziński	61,2
„ malborski	58,8

DZIENNIK BAŁTYCKI

ROK XI, NR 279 (3554) ŚRODA, 23 LISTOPADA 1955 R. Cena 20 gr.

Szlachetna sprawa utrzymania i umocnienia pokoju zatriumfuje

N. A. Bułganin i N. S. Chruszczow w parlamencie Republiki Indii

DELHI (PAP). Dnia 21 bm. przewodniczący Rady Ministrów ZSRR N. A. Bułganin i członek Prezydium Rady Najwyższej ZSRR N. S. Chruszczow odwiedzili parlament Republiki Indii.

W godzinach rannych parlament rozpoczął sesję zimową. Najpierw toczyły się obrady izby niższej parlamentu. Omawiano projekt ustawy prasowej.

Członkowie rządu z premierem Nehru na czele zajęli miejsca w pierwszym rzędzie amfiteatralnej sali parlamentu. Gdy N. A. Bułganin i N. S. Chruszczow weszli na salę, deputowani powitali ich oklaskami.

Następnie Bułganin i Chruszczow przeszli do sali, gdzie obradowała Rada Stanów.

Z kolei w sali centralnej pałacu parlamentu odbyło się wspólne posiedzenie obu izb.

Pojawienie się w sali Bułganina i Chruszczowa powitane zostało gorącymi oklaskami. Na trybunie wraz z Bułganinem i Chruszczowem zajęli miejsca przewodniczący Rady Stanów, wiceprezydent Indii S. Radhakrishnan i przewodniczący Izby Ludowej Mawalankar. Premier Nehru zajął miejsce w pierwszym rzędzie krzesel.

Mawalankar, w krótkim przemówieniu powitał gości radzieckich w imieniu członków parlamentu. Następnie udzielił im głosu Bułganinowi. Po przemówieniu Bułganina Mawalankar udzielił głosu Chruszczowowi. Przemówienia Bułganina i Chruszczowa przetłumaczone zostały na język hindu.

Poniżej podajemy fragmenty przemówienia N. S. Chruszczowa:

Wkrótce zawinie do Gdańska „Pokój”. Wrócił on z dalekiego rejsu do Chin i obecnie wyładowuje w Gdyni herbacianę, po czym przywiezie do portu gdańskiego rudę żelazną, wełnę, konopie, korzenie aromatyczne oraz masę perłową.

Wkrótce zawinie do Gdańska „Pokój”. Wrócił on z dalekiego rejsu do Chin i obecnie wyładowuje w Gdyni herbacianę, po czym przywiezie do portu gdańskiego rudę żelazną, wełnę, konopie, korzenie aromatyczne oraz masę perłową.

Wkrótce zawinie do Gdańska „Pokój”. Wrócił on z dalekiego rejsu do Chin i obecnie wyładowuje w Gdyni herbacianę, po czym przywiezie do portu gdańskiego rudę żelazną, wełnę, konopie, korzenie aromatyczne oraz masę perłową.

Przemówienie N. S. Chruszczowa

Panie Przewodniczący! Panowie Deputowani! Z radością witamy was i przekazujemy gorące pozdrowienia narodu radzieckiego dla wielkiego, miłującego wolność i utalentowanego narodu hinduskiego (długotrwałe oklaski).

Serdeczne przyjęcie, jakie okazał nam naród hinduski, przeszło nasze oczekiwania. Szczerzy entuzjazm, uczucia przyjaźni, jakie wyraża wasz naród witać naszą delegację, uważamy za nagrodę dla narodów Związku Radzieckiego za ich bezinteresowne i uczciwe ustosunkowanie się do wszystkich narodów — wielkich i małych (oklaski). Uczucia miłości, które tak manifestacyjnie wyraża naród hinduski, przy pisujemy również aktywnemu poparciu, jakiego udziela Związek Radziecki walczącym przeciwko niewoli kolonialnej narodom, naszej walce o trwały pokój na całym świecie (oklaski).

Historia rozwoju społeczeństw mówi, że każdy kraj, aby rzeczywiście stać się niezależnym i zapewnić dobrobyt swojemu narodowi, powinien posiadać rozwiniętą gospodarkę niezależną od kapitału zagranicznego.

Doświadczenie historyczne uczy, że wysiłki kolonizatorów w kierunku ekonomicznego ujarznienia kraju sła biej rozwiniętego mogą przy bierać najróżniejsze formy. Dążą oni do zahamowania wszelkimi środkami rozwoju przemysłu rodzimego w tych krajach, w obawie, że stworzenie takiego przemysłu, ukształtowanie własnej inteligencji, podniesienie stopy życiowej ludności umocni za leżny dawniej kraj i pomoże mu wejść na drogę samodzielnego rozwoju (oklaski).

Witamy z uznaniem pragni kliwość sterników nasy państwowej Indii, którzy to rozumieją, widzą, z jakiej strony może grozić niepodległości Indii niebezpieczeństwo i waleczą przeciw takiemu niebezpieczeństwu.

Naszym szczerym pragnieniem jest, byście mieli własny, potężny przemysł, by w waszym kraju rozwijała się nauka, kultura i oświata, by narodom Indii towarzyszyły zawsze powodzenie i szczęście. Życząc wam tego kierunku, jemy się nieśmiertelną nauką wielkiego Lenina, który uważał, że narody każdego kraju mają prawo żyć tak, jak same chcą, bez ingerencji ze strony innych państw w ich sprawy.

Nie rzadko oskarżają nas o to, że usiłujemy eksporto-

zatrzymać się nieco na tej sprawie.

Tak jest, o Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego rozpowszechnia się wiele rozmaitych legend. I nic dziwnego, ponieważ nasza partia organizuje i zespala masy ludowe do zbudowania zupełnie nowego społeczeństwa — społeczeństwa komunistycznego, z gruntu przeciwstawnego staremu kapitalistycznemu społeczeństwu.

Sądzę, że nie podejrzwacie mnie o to, iż uprawiam propagandę (śmiech, oklaski). Uważamy, że sprawa Indii — to sprawa sumienia, poglądu na świat nie tylko każdego narodu, lecz również każdego człowieka. Przecież i u nas w kraju są ludzie, którzy nie należą do Partii Komunistycznej. W szeregach Partii Komunistycznej jest osiem milionów ludzi, w Komsomole prawie 18,5 miliona spośród 200-milionowej ludności Związku Radzieckiego (ożywienie na sali). W konsekwencji, w naszym kraju bynajmniej nie wszyscy są członkami partii lub komsomolami, i wcale do tego nie dążymy. Jednakże cała ludność naszego kraju zjednoczyła się wokół Partii Komunistycznej, słusznie widzi w niej swego organizatora i wodza. W naszym kraju naród i partia są nierozłączne.

Wielka Rewolucja Październikowa zapoczątkowała nową erę w życiu całej ludzkości. Jak pisze w swej książce „Dokończenie na str. 2.”

Naród radziecki krocząc obraną przez siebie drogą socjalizmu osiągnął wielkie sukcesy w swoim rozwoju. Nikomu jednak nie narzucaliśmy i nie narzucamy naszych idei przebudowy społeczeństwa (długotrwałe oklaski).

Nasuwa się pytanie, kóż to i dlaczego puszczą w obieg bajdy o Związku Radzieckim? Czynniki to kolia reakcyjne, by kłamliwymi bajkami o niebezpieczeństwie komunistycznym zastraszyć ludzi, by wywołać psychozę wojenną. Kolia te pragną, by mniej prawdy o naszym kraju przedostawało się do mas ludowych, gdyż prawda o Związku Radzieckim jest zabójczą dla sił reakcji, dla kolonizatorów, dla tych, którzy chcieliby uwiecznić ujarzmienie jednych narodów przez inne, wyzysk cudzej pracy (długotrwałe oklaski).

Rozmawiając z działaczami z rozmaitych krajów, czytając prasę zagraniczną dość często spotykasz się z niesłusznymi wyobrażeniami o Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego. Jako pierwszy sekretarz KC KPZR pragnę

Przed głosowaniem nad tą

Przed głosowaniem nad tą

Przed głosowaniem nad tą

Przed głosowaniem nad tą

Przed głosowaniem nad tą

Przed głosowaniem nad tą

Przed głosowaniem nad tą

Przed głosowaniem nad tą

Przed głosowaniem nad tą

Przed głosowaniem nad tą

Przed głosowaniem nad tą

Przed głosowaniem nad tą

Przed głosowaniem nad tą

Przed głosowaniem nad tą

Powrót sultana Ben Youssefa do Rabatu



16.XI. br. przybył do Rabatu po dwuletnim pobyciu na wygnaniu sultan Maroka Ben Youssef. Na zdjęciu: Nowy rezydent Maroka, Andree Dubois u sultana. Fot.-CAF

Brazylijska izba deputowanych przeciwko powrotowi Cafe Filho na stanowisko prezydenta

NOWY JORK (PAP). Jak donoszą z Rio de Janeiro, Cafe Filho po powrocie do zdrowia poinformował w po-

Minister przemysłu węglowego ZSRR przybył do Polski

WARSZAWA (PAP). W dniu 22 bm. przybył do Polski na zaproszenie rządu PRL minister przemysłu węglowego Związku Radzieckiego inż. Aleksander Zademidko. Wrz z ministrem przybyła grupa specjalistów górniczych.

Uchwała Zgromadzenia NZ w sprawie rewizji Karty

Uchwała przewodniczący delegacji polskiej Marian Naszowski, a po głosowaniu przedstawiciel ZSRR Zarusbin oraz delegat Czechosłowacji Nosek oświadczyli, że kraje ich nie będą uczestniczyły w specjalnej komisji, która ma zreferować wniosek w sprawie rewizji Karty NZ, ponieważ nie widzą podstaw i potrzeb by jakiegokolwiek rewizji Karty NZ.

Oświadczenia te pozbawiają uchwaloną rezolucję wszelkiego praktycznego znaczenia, ponieważ żadna zmiana Karty nie może się stać prawomocną, jeżeli nie zostanie zaakceptowana przez wszystkich stałych członków Rady Bezpieczeństwa.

niezależnie wieczorem tymczasowego prezidenta Ramosa przewodniczącego Izby Deputowanych parlamentu brazylijskiego Cunha, że od godziny 11 dnia 22 listopada br. zamierza ponownie pełnić funkcje prezidenta Brazylii.

Natychmiast po tym oświadczeniu — jak donosi z Rio de Janeiro — oddziały wojska otoczyły rezydencję prezidenta oraz zajęły różne punkty strategiczne stolicy.

Po dramatycznej, trwającej całą noc, debacie izba deputowanych większością 179 głosów przeciw 94 wypowiedziała się przeciwko powrotowi Cafe Filho, którego kadencja upływa dopiero do dn. 31 stycznia 1956 roku. Po tym terminie stanowisko prezydenta objąć ma — jak wiadomo — Kubicek. Uchwała izby deputowanych przekazała na została następnie do senatu.

Cafe Filho zamierza odwołać się w sprawie uchwały parlamentu do sądu najwyższego.

W Rio de Janeiro panuje spokój.

Hatojama ponownie na czele rządu japońskiego

PEKIN (PAP). Z Tokio donoszą, że 21 bm. dotychczasowy rząd premiera Hatojamy podał się do dymisji. Dnia 22 bm. odbyło się nadzwyczajne posiedzenie izby niższej parlamentu japońskiego, na którym 283 głosami przeciwko 150 Hatojama został ponownie wybrany premierem i otrzymał misję utworzenia nowego gabinetu.

Nowoukonstytuowany rząd japoński składa się przede wszystkim z ministrów należących do utworzonej niedawno partii liberalno - demokratycznej. Do nowego gabinetu premiera Hatojamy powołanych zostało 10 nowych ministrów należących do tej partii. M. Szigemitsu jest nadal wicepremierem i ministrem spraw zagranicznych w nowym rządzie.

Uczestnicy Paktu Bagdadzkiego powołali stały komitet wojskowy

NOWY JORK (PAP). Jak donosi z Bagdadu korespondent agencji United Press, 22 bm. zakończyła się tam sesja Stałej Rady Paktu Bagdadzkiego.

21 bm. uczestnicy obrad powołali do życia stały komitet wojskowy, który — jak podaje United Press — natychmiast przystąpił do pracy. W skład komitetu wchodzi sześć osób: sztabowy Iranu, Iraku i Turcji, brytyjski marszałek G. Templer oraz przedstawiciel Pakistanu.

W drugim dniu obrad utworzono także stały komitet polityczny „dla — jak pisze Reuter — obrony strefy przed arabią”. Natomiast debaty nad utworzeniem komitetu gospodarczego nie dały konkretnego wyniku.

Samochody z CSR i NRD dla Chin i Ameryki Południowej



Samochody CSR i NRD tranzytem przez Gdynię — płyną do Chin i Ameryki Południowej. Na zdjęciu: przed załadunkiem w porcie gdańskim. CAF — fot. Uklejewski

Najmłodsze dziecię Atlantydwu Pakt, którego założenia wcale nie są obronne

MEDO — to nie zrobienie imię gwiazdy filmowej, ani reklama znakomitego mydła do golenia. To jeden z ulubionych przez Angloasów skrótów literowych, określających bloki wojskowe, montowane w różnych częściach świata pod patronatem USA i Anglii. Po NATO — organizacji paktu północno-atlantyckiego — i SEATO — bloku wojskowym państw południowo-wschodniej Azji — przyszła kolej na MEDO, „środkowo-wschodnią organizację obronną”, która obejmowałaby wszystkie kraje arabskie.

Jakim celem ma służyć ta organizacja? Głównym jej zadaniem jest „zamykanie pierścienia” amerykańskich i angielskich baz wojskowych na środkowym wschodzie oraz ujarzmienie ekonomicznych krajów arabskich przez amerykańskie monopole. A więc założenia bynajmniej nie „obronne”. Przeciwnie, poważnie zagrażające pokojowi na środkowym wschodzie i niepodległości narodów arabskich.

Większość krajów arabskich stanowczo odrzucała próby wciągnięcia ich do jakichkolwiek bloków wojskowych. Nie mogąc bezpośrednio narzucić tym państwom swych planów „obrony” środkowego wschodu, mocarstwa zachodnie zaczęły przemycać je okreśną drogą, przez tworzenie separatystycznych „sojuszy” i paktów. W ten sposób powstał pakt turecko-pakistański z 1954 roku, następnie zaś pakt turecko-irański z 1955 roku. Do tego ostatniego twórcy MEDO przywiązywali szczególną wagę, miał on bowiem działać jako swego rodzaju „magnes polityczny” dla przyciągnięcia innych państw arabskich.

Magnes ten okazał się jednak mało „chwyliwy”. Początkowo do Paktu Bagdadzkiego nie chciało przystąpić ani jedno państwo arabskie. Również i Iran odzignął się w swolm czasie od przystąpienia do jakiegokolwiek bloków. W styczniu br., odpowiadając na pytania prasy, jakie stanowisko zajmie rząd irański w sprawie paktu turecko-irańskiego, minister spraw zagranicznych Entezam oświadczył, że Iran nie zamierza odstąpić od swej dotychczasowej polityki neutralności.

PRESJĄ ODNOŚI SKUTEK

Takie oświadczenie nie mogło oczywiście uzyskać aprobaty mocarstw zachodnich. Od tej pory Iran znalazł się „pod ostrzałem”. W lutym br. odwiedziła Teheran irańska misja „handlowa”, która w rzeczywistości zupełnie nie interesowała się sprawami eksportu, natomiast bardzo żywo agitowała rząd irański za przystąpieniem do Paktu Bagdadzkiego.

Taka sama misja, tym razem ochrzczona mianem „wizyty przyjacielskiej” przybyła niedawno z Turcji, z prezydentem Bayarem na czele.

CIEKAWOSTKI ZE ŚWIATA

UCZUCIOWY ZAWIAZANIE

ZAWIAZANIE stacji kolejowej Hamadera w Japonii nie mógł obok siebie patrzeć na to, jak zaszkodził deszczem pasażerowie mogła bez żadnej ochrony. Współczesność skłoniła go do daleko posuniętej ofiary: wyrzekł się palenia papierosów, a za zaszczytne w ten sposób pieniądze kupił 20 dużych parasoli, które bezpłatnie wyposażył pasażerów.

Jaka szkoda, że przyszła elektryczność! Gdyby — Osobowa nie ma tak uczuciowego zawiazania.

Ta wielostronna presja odniosła wreszcie skutek. 11 października br. rząd premiera Husseina Ali oficjalnie oświadczył, że Iran przyłącza się do bloku bagdadzkiego, obejmującego Turcję, Irak, Pakistan i Anglię (wkrótce zapewne również i Stany Zjednoczone). Jednocześnie prasa irańska zaczęła „urabiać” opinię publiczną, usiłując wzmocnić jej, że dotychczasowa polityka neutralności była złą dla Iranu. „30 lat neutralności — pisał dziennik „Ettelat” — kosztowało nas bezmiar nędzy naszego ludu”.

A przecież, bezgraniczną niedolę ludu irańskiego spowodowała nie 30-letnia neutralność, lecz grabieżcza eksploatacja bogactw irańskich przez zagraniczne monopole, te same, które dziś narzucają Iranowi politykę zagrażającą jego niepodległości i bezpieczeństwu. Długoletnie rządy koncernu AIOC, a obecnie tzw. „Konsorcjum Międzynarodowego”, składającego się przeważnie z monopolu amerykańskich, przysporzyły gospodarce irańskiej niepowrotnych strat. Tych strat nie wyrówna nawet 100 milionów dolarów bezzwrotnej pożyczki.

NA RÓWNI POCHYLEJ

Drugim argumentem, który przewija się nieustannie w komentarzach prasy irańskiej, jest rzekomo „regionalny i obronny” charakter Paktu Bagdadzkiego. Jakże jednak można nazwać regionalnym pakt, do którego, oprócz kilku krajów środkowego wschodu, należy również Anglię i do którego ma być przyłączony też Stany Zjednoczone? Jakże można uznać za obronny układ, którego główne punkty przewidują budowę amerykańskich baz wojskowych na terytorium Iranu, który planuje organizację manewrów wojsk tureckich w irańskim Azerbejdżanie i wojsk pakistańskich w irańskiej prowincji Horasan? I przed kim to ma bronić się Iran, kto temu państwu zagraża?

Polityka Związku Radzieckiego w stosunku do Iranu była i jest nadal oparta na poszanowaniu suwerenności i niezależności tego kraju. Istniejący układ radziecko-irański z 1927 roku, w którym obie strony zobowiązały się do uczestniczenia w żadnych porozumieniach politycznych wymierzonych przeciwko bezpieczeństwu jednej ze stron. Ostatnio, z inicjatywą ZSRR zawarte zostało radziecko-irańskie porozumienie w sprawie uregulowania problemów granicznych i finansowych. Rząd radziecki zaprosił do Związku Radzieckiego szacha Iranu i irańską delegację parlamentarną, zacieśniły się stosunki gospodarcze i kulturalne między oboma krajami. Przystąpienie Iranu do bloku bagdadzkiego niewątpliwie pogorszy te stosunki, co z kolei odbije się ujemnie na ogólnej sytuacji na środkowym wschodzie.

Tak więc Iran znalazł się na równi pochyłej i w każdej chwili może mu grozić stoczenie się w przepaść całkowitej niewoli kolonialnej. Zdać sobie z tego sprawę irańska opinia publiczna. „Akecs Iranu do Paktu Bagdadzkiego nie leży w naszym interesie — powiedzmy wpływowi działacz irański Kaszani — ponieważ dla utrzymania pokoju na całym świecie narody Azji powinny zachować neutralność”. Rozumieją to również burżuazyjne kółka krajów Europy zachodniej. W triumfalnych peanach prawniczej prasy francuskiej i angielskiej na cześć paktu, raz po raz przebijają nuty niepokoju. „Czyż nie jest to dotkliwy cios zadany polityce osłabienia napięcia?” — zastanawia się dziennik „Monde”. A agencja France Presse dodaje: „Nikt nie ukrywa, że ta nowa organizacja może spowodować komplikacje na środkowym wschodzie”.

M. Danielewska

Rybołówstwo na szerokich wodach

Ale czy wszystko z rybą na pewno jest już w porządku?

Z żywym zainteresowaniem rozpoznać czytań artykułu mgr M. Burhardta w nr 259 „Dziennika Bałtyckiego” pt. „Czy rzeczywiście rybołówstwo na spokojnych wodach. Czy rybołówstwo nie ma już żadnych kłopotów?” — Oczekiwałem w nim wyjaśnienia na rzeczowe zarzuty red. Męclewskiego, wskazania dróg i metod, jakim handlowi rybnemu zmierza do poprawy zaopatrzenia rynku i usunięcia rażących błędów w swej zbiorowiskowej maszynie.

Niestety, artykuł bardzo mnie rozczarował. Wykazał on, że przedstawiciele naszego handlu rybnego nie nauczyli się jeszcze patrzeć samokrytycznie na swoją działalność. Że nie wyciągnęli wniosków z pamiętnej narady prasowej w Gdyni i w każdej słusznej krytyce prasowej widzą atak pod osobistym adresem. I jakąż jest ich reakcją na ten atak? Otóż nie uważają nawet za stosowne odpowiedzieć na zarzuty. Po prostu odbijają piłkę na boisko „przeciwnika” i z zacietrzewieniem, tendencyjnie atakują kogo innego, w tym wypadku rybołówstwo, w myśl zasady, że atak to najlepsza obrona.

Nie zamierzam bronić rybołówstwa morskiego, gdyż rzeczywiście nie znajduje się ono jeszcze „na spokojnych wodach”, jak to optymistycznie stwierdził red. Męclewski. Zresztą nie o to chodzi, po celem artykułu red. Męclewskiego była poprawa zaopatrzenia rynku w ryby. Jednakże artykuł mgr Burhardta domaga się wyjaśnienia, chociażby ze względu na wprowadzoną w błąd opinię publiczną.

DRUGA STRONA MEDALU

Już na samym wstępie autor usiłuje obniżyć wartość osiągnięć połowowych rybołówstwa morskiego, wysuwając jako argument niewykonanie zadań Planu 6-letniego. Dla kogoś, kto nie zna rybołówstwa morskiego, zarzut ten jest bardzo przekonujący. Ale już każdy student WSE w Sopocie wie, że aby wykonać plan trzeba mieć określone środki. Radykalny wzrost połowów można osiągnąć tylko przez zwiększenie liczby trawlerów a widocznie na dotychczasowym etapie gospodarki narodowa miała pilniejszą potrzebę skoro zdecydowano się wybudować mniejszą liczbę jednostek rybackich niż w pierwotnych założeniach Planu 6-letniego.

Toteż osiągnięcia rybołówstwa trzeba oceniać w aspekcie środków (sił wytwórczych), jakie postawiono do jego dyspozycji i z tego punktu widzenia są one niezaspokojone. Pod czym zatem adresem jest skierowany zarzut niewykonania zadań Planu 6-letniego?

Zaraz na następnym miejscu autor rozprawia się z zagadnieniem solenia śledzi: „Jest źle, bo przedsiębiorstwa solą śledzia z połowów bałtyckich, a zakłady rybne mają przestoje”. Oczywiście sensens gospodarczy. Gdyby to była prawda — to rzeczywiście sensens. Jednakże tak źle nie jest, bo w większości wypadków solenie śledzi bałtyckich było dokonywane na kuterach, w połowach wielodniowych — właśnie celem zachowania dobrej jakości.

Trzeba by jeszcze dodać, że w drugim kwartale rybołówstwo postawiło do dyspozycji przemysłu rybnego 1.300 ton świeżych śledzi, których przemysł nie przyjął z powodu przełączenia pracy. Czasem jednak, gdy plan przetwórstwa był zagrożony, przedsiębiorstwa solły część śledzi.

Bezpośrednią przyczyną tych wypadków jest dwutorowość zainteresowań w porcie. Przedsiębiorstwa połowowe i przetwórcze domagają się jednego gospodarza, który sprawiedliwie rozdzi-

li surowiec do przetwórstwa. Ale nie na tym traci konsument, bo śledź solony jest równie chętnie poszukiwany. Konsument traci natomiast na tym, (o czym autor dyskretnie przemilczał), że nasz przemysł rybny dzieli surowiec na „wygodny” i „niewygodny”.

SZKODLIWA ROZBIEŻNOŚĆ

Takim „niewygodnym” surowcem jest sprot bałtycki i śledzik. Autor nie wspomina, że obok 50 tys. ton śledzi rybołówstwo zловиło już w tym roku 5000 ton sprotów i 3500 ton śledzików. Zdawalioby się, że na wzór przemysłu radzieckiego na sze przetwórstwo rybne rozpoczęło już masową produkcję maszynowej „kiki” i innych, jak że chętnie widzianych przetworów ze sprotów i śledzików. Takie rozwiązanie jest jednak zbyt skomplikowane dla naszego przemysłu rybnego.

Ponieważ powszechnie wiadomo, że w 50 proc. wypadków sta da sprotów są pomieszane ze śledzikami, przemysł rybny zaczął się obecnie opracowaniem takich norm jakościowych na sprot, które w razie stwierdzenia domieszki śledzika kierują całą partię do... fabryki mączki rybnej.

Jest rzeczą oczywistą, że w zakładach rybnych dużo wygodniej robić konserwy ze śledzi sztuka w sztukę powyżej 20 cm długości, niż z drobnych, pracochłonnych sprotów i śledzików, ale czy można to nazwać troską o konsumenta? Oto jeszcze jeden przykład szkodliwej dla gospodarki rozbieżności interesów przedsiębiorstwa pola wiającego i przetwórczego.

Na marginesie listów surowca mała dygresja na temat rachunku. Skoro rybołówstwo zловиło już w tym roku ponad 50.000 ton śledzi, to dlaczego rynek otrzymał tylko 24 tys. ton, co w sposób oczywisty wynosi mniej, niż 30 tys. ton w r. 1949. Gdzie podziło się 26 tys. ton, bo chociaż pewna ilość zostanie przetrzeźniona na rok następny, to na początku bieżącego roku też z pewnością były rezerwy, prze widziane na I i II kwartał.

Przejdźmy teraz do najistotniejszego zarzutu obniżenia się jakości śledzi z połowów dalekomorskich.

SPRAWA JAKOŚCI ŚLEDZI

Trzeba stwierdzić, że jest to prawda, na którą złożył się szereg okoliczności w pewnym stopniu obciążających rybołówstwo. Przede wszystkim niedostateczna liczba statków — baz lub statków transportowców, obsługujących flotylie rybacką na Morzu Północnym, co stwarzało konieczność nadmiernego przeladowywania i przedłużania ich pobytu na łowisku.

W związku z tym zakupiono już jeden transportowiec i zabezpieczono przydział do datkowego statku-bazy oraz planowe chartery na rok 1956.

Po wtóre, ciągle jeszcze nie dostateczna jakość beczek, gdyż wskaźnik nieszczelnych beczek dochodził do 30 proc. W tej sprawie zastronżono kontrolę techniczną odbioru beczek i przekazano uwagi przemysłowi drzewnemu.

Wykłady dla środowisk twórczych

Wieczorowy Uniwersytet Marksizmu - Leninizmu w Gdańsku przystępuje do organizacji cyklu wykładów z dziedziny literatury, malarstwa, architektury i muzyki, architektonicznych dla środowisk twórczych Wybrzeża Pierwszy wykład pt. „O PROBLEMACH WSPÓLCZESNEJ ARCHITEKTURY” — odbędzie się 28 bm. o godz. 16 w lokalu WUML w Gdańsku (ul. Kalinowskiego 7/8 — gmach Woje wódzkiego Zarządu Łączności).

Na wykład ten kierownictwo WUML zaprasza wszystkich zainteresowanych spośród środowisk twórczych Wybrzeża zarówno członków partii, jak i bezpartyjnych.

Po trzecie wreszcie — prze kroczenie planu połowów i domieszka śledzika, który obniżał jakość dużo szybciej niż śledź.

W sumie, aczkolwiek jakość spada o kilka procent — połowy ekspedycyjne przyniosły dodatkowy odłów w ilości 12 tys. ton śledzi. Moż na przy tym stwierdzić, że w podanych przyczynach spadek jakości podjęto już energiczne przeciwdziałanie. Ponadto z początkiem grudnia odbędzie się w Centralnym Zarządzie Rybołówstwa specjalna narada wytwórcza, poświęcona zagadnieniu jakości w celu ujawnienia takich przyczyn, które uszły uwagi kierownictwa rybołówstwa.

Niesposób usłownikować się do wszystkich zagadnień, poruszonych przez autora w celu wykazania rzekomej nieudolności rybołówstwa. A nie omylił on nawet poruszyć spadek połowów łosia, chociaż z pewnością wie, że pogłowie łosia na Bałtyku jest zagrożone i łączne połowy państw bałtyckich wyniosły w roku 1954 tylko 1.400 ton w porównaniu z 3.000 ton, złowionymi w roku 1949.

Nie uważał za potrzebne dodać, że nie kto inny, ale właśnie C. Z. P. R., stojąc na stanowisku przesadnej co do wymaganą klasyfikacji łosia (12 klas i cen na jeden gatunek ryby), robił zła propagandę połowów tej ryby. Za to nie wspominał nawet, że rybołówstwo w braku łosia stara się zwiększyć połowy drugiego gatunku eksportowego — węgorza i że stąd też zostały uwolnione powodzeniem, bo w r. 1955 zловиło 700 ton węgorza, t. j. trzy razy więcej niż w r. 1949.

HANDEL W OBLICZU KRYTYKI

Spójrzmy teraz, jak autor potraktował krytykę prasową pod adresem handlu, jak odpowiada na konkretne zarzuty.

Sprawę żółtowego tempa transportu kolejowego i fatalnych warunków składowania śledzia w głębi kraju autor pominał. Czyżby śledź pisał się tylko na statkach, a z chwilą wkrócenia do kraju nabierał sarmackiej tężyzny, która zdolna jest przetrzymać nie tylko upalne lato, ale nawet zabieg naszego aparatu handlowego? Z pewnością nie.

Za to bardzo interesująco ustosunkował się autor do sprawy zróżnicowania ceny ryb proporcjonalnie do klasy jakościowej. Po prostu mówi o czym innym. Bo sprawa ce o czymś innym, bo sprawa ce go to śledzia nieodgardzone go to jedno zagadnienie (n. b. wcale nie poruszane przez red. Męclewskiego), a cena w zależności od klasy, to duższersza sprawa, obejmująca wszystkie przemysłowe gatunki ryb morskich. Należy chyba sądzić, że handel rybnym rzeczywiście tworzy tu sobie ciche rezerwy finansowe na pokrycie swoich bardzo kosztownych usług.

Alę dość polemiki. Wszystkie się zgadzamy, że krytyka prasowa i wzajemne wytykanie sobie błędów stanowi bardzo poważny oręż w walce o dobro konsumenta itd. Jednakże słaby to będzie oręż, jeśli nie wywoła właściwej, obywatelskiej reakcji ze strony krytykowanego. W zakończeniu cytowanego artykułu czytamy „Handel ma wiele braków i niedociągnięć, z których zdaje sobie doskonale sprawę”...

Cieszy nas to, że handel zaczyna sobie zdawać sprawę ze swych niedociągnięć, niemniej świadomość popelniania błędów to jeszcze nie wszystko. Chce my wiedzieć co handel robi, aby tych błędów uniknąć, mało — co robi, aby usprawnić swoją pracę i stanąć na takiej pozycji, z której będzie już mógł z podniesionym czołem odparcia niesłuszne zarzuty. Bo jak dotąd tylko rybołówstwo wypłynęło na szerokie wody, dosłownie i w przenośni.

Inż. Jan Netzer

Przed odsłonięciem pomnika Adama Mickiewicza w Krakowie



Prace przy montażu pomnika Adama Mickiewicza na Rynku Głównym w Krakowie dobiegają końca. 19.XI. br. nastąpiły próby ustawienia figur na cokole. Figury alegoryczne zostały już ustawione. Obecnie odbywa się ich umocnienie i patynowanie.

Przemówienie N. S. Chruszczowa w parlamencie hinduskim

● Dokończenie ze str. 1.

„Odkrycie Indii” Jawaharlal Nehru — „rewolucja radziecka posunęła znacznie naprzód ludzkość i rozpałała jaskrawy płomień, którego nie można zgasić (oklaski). Założyła ona fundament tej nowej cywilizacji, w której możliwy jest postęp świata”. Zgadamy się w pełni z tymi słowami.

Mówią, że w toku tej rewolucji było wiele zbytecznych ofiar. Ale rzecz niezupełnie tak wygląda. Najbardziej bezkrawną wielką rewolucją była Socjalistyczna Rewolucja Październikowa (oklaski). Po ujęciu władzy w swe ręce klasa robotnicza nie zaczęła na oślep karać swych odwiecznych krzywdźców i ciemiężców. Co więcej — w pierwszych miesiącach po przewrocie październikowym uwolnieni zostali na słowo honoru liczni reakcyjni generałowie carscy, którzy następnie zdradziecko złamałi swe zobowiązania i z mieczem w ręku wyruszyli przeciwko swojemu narodowi.

Narzucono nam jednak krwawą drogę walki. Nie my ją wybraliśmy. Przeciwnie to nie propaganda lecz historyczny fakt, że przeciwko Rosji Radzieckiej rzucano uzbrojone od stóp do głów armie interwentów francuskich, angielskich, amerykańskich, japońskich i innych.

Drogo kosztowała nas na ród ta narzucona mu wojna. Ale, powtarzam, nie my wybraliśmy tę drogę. Po wywołaniu upragnionego pokoju naród radziecki przystąpił do niewyczerpaną energią do pokojowego przeobrażenia swego kraju i osiągnął wybitne sukcesy. Za jej pokojową pracą wiedziliśmy, że nie uspokoiły się siły reakcji. Lekając się już z samego istnienia Kraju Rad, gdzie lud korzysta z owoców swojej pracy, wrogowie poszczuli na nasz kraj wściekłego psa — faszyzm hitlerowski. Wiadomo wszystkim, czym zakończył się najazd faszyzmu.

Druga wojna światowa spowodowała ogromne zniszczenia w naszym kraju. Naród radziecki natychmiast przez swą Partię Komunistyczną i w tym wypadku nie cofnął się przed trudnościami. Całkowicie zlikwidował ciężkie następstwa wojny. Ludzie radzieccy z niebywałą energią budują nowe fabryki, zakłady, największe na świecie elektrownie wodne.

Mówię o tym nie dlatego, że pragnę narzucić wam radziecką drogę rozwoju, lecz dlatego, abyscie w całej pełni zdali sobie sprawę, jak trudną drogę przeszedł nasz naród. Lecz jest to droga szlachetna, w wyniku której naród nasz ma ogromne osiągnięcia i zdobycze. Zdaliśmy w ciągu tych lat wielkie doświadczenie. I jeżeli zechcecie wykorzystać w jakiejś stopniu nasze do-

świadczenie zdobyte w tych lub innych galejach gospodarki i kultury — z ochotą, po przyjacielsku, bezinteresownie podzielimy się z wami naszym doświadczeniem i okażemy wam w miarę sił pomoc. (Huczne oklaski).

Naród nasz pochłonięty jest gigantyczną twórczą pracą. Obecnie Związek Radziecki realizuje program radykalnego podniesienia wszystkich gałęzi gospodarki narodowej po to, aby osiągnąć rozkwit gospodarki i kultury Związku Radzieckiego, dalszy wzrost dobrobytu narodu, Cieszą nas i dodają nam natchnienia jedynie pokojowe osiągnięcia. Nie ustajemy w walce o pokój i pokojowy rozwój stosunków między krajami. Trzeba jednak powiedzieć, że nie zawsze spotykamy się z właściwym oddźwiękiem i poparciem ze strony szeregów innych krajów w sprawie umocnienia pokoju.

Doniosłym wydarzeniem w życiu międzynarodowym była konferencja szefów rządów czterech mocarstw w Genewie, dzięki której osiągnięto w pewnym stopniu złagodzenie napięcia międzynarodowego. W myśl dyrektyw szefów rządów czterech mocarstw odbywała się niedawno w Genewie konferencja ministrów spraw zagranicznych tych państw. Na konferencji nie osiągnięto wielkich wyników, gdyż przed ministrami stały bardzo skomplikowane zadania, które trudno rozwiązać za jedynym zamachem. Jesteśmy jednak przekonani, że krocząc drogą wytyczoną na konferencji szefów rządów w Genewie dojdziemy do dalszego złagodzenia napięcia międzynarodowego, posuwając się krok za krokiem naprzód w rozwiązywaniu wszystkich skomplikowanych problemów międzynarodowych.

Nie możemy zamykać oczu na fakt, że niektórym duch Genewy nie przypada do smaku. Określone kółka pewnych państw usiłują jeszcze prowadzić osławioną politykę „z pozycji siły”, politykę groźbienia bronią atomową, co jest hańbą dla współczesnej cywilizacji.

Sily reakcji czynią wszystko, by podważyć sprawę pokoju. Jesteśmy jednak przekonani, że zwycięstwo będzie udziałem narodów i ludzi dążących do pokoju, gdyż pokój między narodami jest marzeniem całej postępowej ludzkości. Cieszy nas, że mamy w tej sprawie tak do brego sprzymierzeńca, jak Indie. (Huczne, długotrwałe oklaski).

W świecie współczesnym jest jeszcze wiele skomplikowanych i nierozwiązanych zagadnień. Trzeba będzie nie mało sił, wytrwałości i cierpliwości, by utrzymać i umocnić sprawę pokoju, jesteśmy jednak niezłomnie przekonani, iż ta szlachetna sprawa zatriumfuje.

Pojedzie na II Zjazd ZSP



EDMUND WOJNOWSKI, student III roku Wydz. Historii WSP. Przed rozpoczęciem studiów pracował jako członek Prezydium Zarządu Pow. ZMP w Kartuzach...

Opinia 10.847 naszych czytelników i starania redakcji »Dziennika Bałtyckiego« uwieńczone sukcesem!

Już można wsiadać i wysiadać na trasie Gdynia - Gdańsk! Zarządzenie DOKP cofnięte!

Na skutek szeregu telefonów i listów do naszej redakcji, w ub. miesiącu »Dziennik Bałtycki« rozpiął błyskawiczną ankietę na temat rozporządzenia DOKP...

Ważne dla uczestników wycieczki do Warszawy

Każdy z uczestników wycieczki do Warszawy, która ma się odbyć w dniach 25 - 27 bm., może odbierać karty uczestnictwa...

O tym warto wiedzieć

WIECZÓR MICKIEWICZOWSKI - organizuje w piątek 25 bm. w sali Domu Stocznowca na Chełmie Biblioteka Miejska...

CO GDZIE I KIEDY?

TEATRY Gdynia - Młodz. Dom Kultury, ul. Wajdeloty - »Kłopot z mężczyzną«...

K I N A wg Inform. Okr. Zarządu Kln w Gdańsku

GDANSK - »Leungrad« - »Półwiciwie krabów«... Gdynia - »Warszawa«...

Muzea Muzeum Marynarki Wojennej, Gdynia - Bulwar Szwedzki...

WYSTAWY Wystawa Przelwalkoholowa PCK - świetlica Dworzec Główny...

DZURZY APTEK od dnia 19 - 25 XI 55 r. GDAŃSK - Apteka Nr 62...

Za branie łapówek od marynarzy starających się o mieszkania 3 lata i 6 miesięcy więzienia

W ub. poniedziałek Sąd Powiatowy w Gdyni rozpatrywał sprawę Andrzeja Zglobisa, b. przewodniczącego rady zakładowej Polskich Linii Oceanicznych...

Latem 1954 roku do Zglobisa zgłosiła się żona marynarza PLO Laura Brzeska, prosząc o przydzielenie jej mieszkania...

O mieszkanie starała się również Jadwiga Gruszczyńska, żona marynarza. Słyszcząca ona od pracowników PLO, jakoby sprawa przydziału mieszkania zależała w PLO od »posmarowania«...

nich - szkolnych i pracowniczych. W związku z tym Ministerstwo Kolei wystosowało 18 bm. depeszę do DOKP w Gdańsku...

Szerokim strumieniem płyną złotówki na budowę stolicy

»Lańcuch« wpłat na SFOS trwał nadal. Ob. Agnieszka Benedykt, kier. sklepu nr 36 (MHD Różne), wpłaciła 30 zł i wzywa kierowników sklepów...

Spośród wezwanych nauczycieli i kierowników szkół w Gdańsku ob. Władysław Kurkowski ze szkoły nr 29 wpłacił 20 zł...

I oto w przeprowadzonej wczoraj rozmowie telefonicznej dyrektor gabinetu ministra kolei oznajmił, że przyznaje służność postulatów...

Krótko o różnych sprawach

»naprawić posiadkę w holu wozowym na peron pociągów elektrycznych w Gdańsku. Z każdą nocą dniem ubywa w posiadkę płytek kamiennych...»

OD WIELU MIESIĘCY »...nikt nie zamiata ul. Kościuski w Sopocie. Pełno zginiętych liści i śmieci zalega chodnikami wydalac niezbyt przyzwoicie...»

W ORUNI »Przy ul. Serbskiej znajduje się małe boisko, przylegające prawie do samego toru kolejowego...»

ANI JEDNEJ LAMPY »...nie ma na ul. Czechosłowackiej w Gdyni. Mało tego. Co dzień wieczorem gąsnie światło we wszystkich domach i zapalają się dopiero rano...»

WIELE GORZKICH SŁÓW »...pod adresem radnych gdańskiej MRN padło na zebraniu mieszkańców Orłowa z rejonu nr 9. Dyskutanci domagali się uruchomienia apteki...»

»Peruzenie wielu istotnych bołacek orłowian na otwartym zebraniu zapewne zmobilizuje radnych do większej troski o realizację postulatów wysuwanych przez ich wyborców...»

»...nie ma na ul. Czechosłowackiej w Gdyni. Mało tego. Co dzień wieczorem gąsnie światło we wszystkich domach i zapalają się dopiero rano...»

»...nie ma na ul. Czechosłowackiej w Gdyni. Mało tego. Co dzień wieczorem gąsnie światło we wszystkich domach i zapalają się dopiero rano...»

»...nie ma na ul. Czechosłowackiej w Gdyni. Mało tego. Co dzień wieczorem gąsnie światło we wszystkich domach i zapalają się dopiero rano...»

»...nie ma na ul. Czechosłowackiej w Gdyni. Mało tego. Co dzień wieczorem gąsnie światło we wszystkich domach i zapalają się dopiero rano...»

»...nie ma na ul. Czechosłowackiej w Gdyni. Mało tego. Co dzień wieczorem gąsnie światło we wszystkich domach i zapalają się dopiero rano...»

»...nie ma na ul. Czechosłowackiej w Gdyni. Mało tego. Co dzień wieczorem gąsnie światło we wszystkich domach i zapalają się dopiero rano...»

»...nie ma na ul. Czechosłowackiej w Gdyni. Mało tego. Co dzień wieczorem gąsnie światło we wszystkich domach i zapalają się dopiero rano...»

Jak nas informuje dyrektor OKP ob. Gintyllo, wszyscy kie placówki DOKP są już powiadomione o cofnięciu paragrafu, oraz o tym, że spisane w okresie do 19 bm. protokoły będą nieważne.

Serdecznie cieszymy się, że ankietę »Dziennika« odniosła sukces, i że słuszne uwagi naszych czytelników zostały uwzględnione.

Cieszymy się, że sprawę tak ważną w codziennym życiu mieszkańców Wybrzeża należycie rozpatrzą, co jeszcze raz dowodzi, że hasło: »Wszystko dla człowieka pracy« jest w naszym kraju konsekwentnie realizowane...

»Lańcuch« wpłat na SFOS trwał nadal. Ob. Agnieszka Benedykt, kier. sklepu nr 36 (MHD Różne), wpłaciła 30 zł i wzywa kierowników sklepów...

Spośród wezwanych nauczycieli i kierowników szkół w Gdańsku ob. Władysław Kurkowski ze szkoły nr 29 wpłacił 20 zł...

I oto w przeprowadzonej wczoraj rozmowie telefonicznej dyrektor gabinetu ministra kolei oznajmił, że przyznaje służność postulatów...

Radosna wieść: »Nie oddamy ani pióra, ani ogona!« czyli mieszkańcy Zoo pozostają na Wybrzeżu

»Czy widzieć (na zdjęciu) tę uśmiechniętą »twarz« lwa? - Widzimy, widzimy, ale skąd ten radosny uśmiech? A no, uśmiecha się lew, ryczy z radości i łos i żubr, podskakują z uciesy małpy...»

»Cześć się krzycząc: hip, hip - hurra! Ale to chyba niepoważnie. Chociaż... właśnie: hip, hip - hurra! Brawo! A wiecie, skąd wzięło się w tytule owo »nie oddamy ani pióra, ani ogona«? Pst... jesteśmy niedyskretni: powiedział nam to wczoraj pod czas rozmowy telefonicznej sekretarz Prezydium MRN ob. Kubski...»

»Przy ul. Serbskiej znajduje się małe boisko, przylegające prawie do samego toru kolejowego...»

»...nie ma na ul. Czechosłowackiej w Gdyni. Mało tego. Co dzień wieczorem gąsnie światło we wszystkich domach i zapalają się dopiero rano...»

»Przedstawienie w Gdyni na zakończenie sztuki nikt nie pędził do szatni, kurtynki trzykrotnie podnosiła się, a publiczność z wdzięcznością oklaskiwała artystów...»

»Wszystko to działo się - gdzie? - W Gdyni, Prawdziwy cud. Oto, co może DOBRA SZTUKA... (am)

»Wszystko to działo się - gdzie? - W Gdyni, Prawdziwy cud. Oto, co może DOBRA SZTUKA... (am)

»Wszystko to działo się - gdzie? - W Gdyni, Prawdziwy cud. Oto, co może DOBRA SZTUKA... (am)

»Wszystko to działo się - gdzie? - W Gdyni, Prawdziwy cud. Oto, co może DOBRA SZTUKA... (am)

»Wszystko to działo się - gdzie? - W Gdyni, Prawdziwy cud. Oto, co może DOBRA SZTUKA... (am)

»Wszystko to działo się - gdzie? - W Gdyni, Prawdziwy cud. Oto, co może DOBRA SZTUKA... (am)

»Wszystko to działo się - gdzie? - W Gdyni, Prawdziwy cud. Oto, co może DOBRA SZTUKA... (am)

»Wszystko to działo się - gdzie? - W Gdyni, Prawdziwy cud. Oto, co może DOBRA SZTUKA... (am)

MIGAWKI Wybrzeża

Postęp Byłem wczoraj w teatrze w Gdyni na sztuce Skowrońskiego »Maturzyści«. I wyobraźcie sobie:

Bim-Bom w Gdyni

Nareszcie i gdynianie zobaczą najlepszy program festiwalowy, wystawiony przez zespół studencki teatryku »Bim - Bom«.

Są to ostatnie występy zespołu, gdyż z początkiem grudnia rozpocznie on prace nad przygotowaniem nowego widowiska.

Zbytuczna strata czasu

Chodzi właściwie o drobną rzecz: o tabliczkę z napisem »objazd«. Czasem je dnak właśnie te drobne rzeczy wytrącają z równowagi, zwłaszcza kiedy łączą się to ze stratą czasu.

Już w sobotę słuchamy I koncertu w odnowionej sali Opery i Filharmonii

Jak już komunikowaliśmy, w sobotę 26 bm. o godz. 19,30 w odnowionej sali Opery i Filharmonii we Wrzeszczu (ul. Rokossowskiego 15) odbędzie się inauguracyjny koncert symfoniczny Filharmonii Bałtyckiej pod batutą dyr. Zygmunta Latoszewskiego.

Uroczysty wieczór zapoczątkuje arcydzieło neoromantycznej muzyki: symfonia romantyczna Antoniego Brucknera. Jako solista wystąpi znakomity pianista prof. Bolesław Woytowicz.

Wykona on z towarzyszeniem orkiestry monumentalny koncert fortepianowy Es-dur Beethovena.

W przeddzień uroczystej inauguracji koncert odbędzie się w Gdyni (w piątek 25 bm. o godz. 19,30).

Od ręki Trzy etapy

Niemal wszystkie instytucje i przedsiębiorstwa, zgodnie z uchwałą Prezydium Rządu, porządkują swoje kadry administracyjne, Marynarskich swą wiedzę fachową i talenty ludzi zwraca się ich właścicielom, zawodowcom, innym - po przeszkoleniu - kieruje się do produkcji.

Automatycznie opróżniają się miejsca w pomieszczeniach biurowych, powstaje w nich luz. Warto, aby Prezydium MRN zainteresowało się tym właśnie luzem, skontrolowało zależność zajmowanych pomieszczeń biurowych od ilości zatrudnionych pracowników, pomogło im »zlokalizować się« zgodnie z przepisami - a uwarunkowania »nielekkie« rezerwy lokalowe. To będzie ETAP PIERWSZY.

Translokacja biur zajmujących mieszkania do opróżnionych lokali byłaby następnym DRUGIM ETAPEM, a przeniesienie ludzi, potrzebujących mieszkań na to miejsce ETAPEM TRZECIM, lecz najważniejszym. Warto o tym szybko pomyśleć.

Jak oświadczył naszemu korespondentowi król pustyni lew (na zdjęciu), na samą wieść o ostatniej decyzji Prezydium MRN, acz chorował długo i ciężko, natychmiast poczuł się lepiej.



Fot. Ferster

Fot. Ferster

Fot. Ferster

Fot. Ferster

Fot. Ferster

SMIAŁO i racjonalizm

Nie każdy może prywatnie

Gdy leczenie tego wymaga, lekarz Ośrodka Zdrowia zapisuje choremu penicylinę i wypisuje skierowanie do pielęgniarki, celem dokonania

wiedzi z Wydz. Zdrowia Prez. MRN w Gdańsku.

W innych LISTACH

MŁODOCIANI ADEPCI CHULI-GAŃSKIEJ SZTUKI

Jest we Wrzeszczu u zbiegu ulic Mickiewicza, Klonowicza i Kochanowskiego niewielki plac, zadrzewiony starymi lipami — pisze ob. Jan Sierko z Gdańska. Teso roku Zarząd Zieleni zajął się placem, zaszło trawnikami — uposażono, założono alejki i plaskownice, ustawiono ławki, słowem powstał naprawdę piękny zieleńiec, odpowiedni miejsce wypoczynku dla dorosłych i zabaw dla dzieci.

Niestety, okoliczni mieszkańcy nie cenią sobie tego miłego zieleńca i obojętnie przyglądają się, jak bandy wyrostków kopią piłkę na trawnikach, jak łamią krzewy i przewracają ławki. Małemu nie reagują, gdy ich pociechy zasmieją plaskownicę...

Należałoby rozdzielić młodocianych chuliganów karą mandatu karnym — konkluduje ob. Sierko.

Odpowiedzi REDAKCJI

Stefania Konkolewska, Gdańsk - Chelm. — W zamieszkiwanych przez Was blokach poddasza zaprojektowane były jako mieszkanie; obecnie mieszkanie te wykazują się jako już w gruncie br. została oddane do użytku nowych lokatorów. Zamieszkała w nich ludzie pracy, robotnicy budowlani, którzy — budując własnym rękom tysiące izb mieszkalnych — sami gnieźdzą się dotychczas w tragicznych warunkach mieszkaniowych. Czy rzeczywiście nie jest w stanie pogodzić się przez kilka tygodni z hałasem budowy, która zresztą nie zakłada obowiązujących godzin ciszy nocnej? Wydać nam się, że list Wasz pisał się pod wpływem chwilowego rozdrażnienia, bo trudno nam uwierzyć w podobne aspołeczne stanowisko do tychczasowych lokatorów.

Halska z Gdańska. — Nie możemy zająć się Waszą sprawą, po nieważ nie podacie ani swego adresu, ani adresu sklepu, za pośrednictwem którego otrzymujemy mleko butelkowe.

Witold Gogol, Prusze Gd. — Osoba, powołana jako świadek, będąca nie na mieszcym st. tym uposażeniu, zgodnie z art. 2 dekretu z 25. 10. 1950 r. może otrzymać odszkodowanie za utratę zarobek od sądu, nie więcej jednak niż 30 zł. Od razu na rozprawie należy sad o tym powiadomić, przedstawiając zaś świadectwo z zakładu pracy, że nie otrzymała się stamtąd wynagrodzenia za utracony dzień pracy. Następny termin rozprawy, w której występuje jako świadek, wyznaczony zostanie po zabezpieczeniu stawiennictwa oskarżonego.

Pasażer, Kobyłe. — Uruchomienie przystanku taryfowego (zamiast, jak dotychczas, na żądanie) w miejscowości Kobyłe dokonane zostało ostatecznie w dn. 10 bm.

SPORT SPORT SPORT

Polska — Francja w szabli

Pięciu polskich szablistów odleciało samolotem w

Kandydaci na mecz bokserski z Finlandią

Sekcja boks GKKF wytypowała 24 zawodników, którzy kandydują do reprezentacji Polski na mecz z Finlandią, w grudniu w Helsinkach. Są to: Kukier, Aniela, Szupecki, Woźniak, Łasek, Brychlik, Soczewiński, Nowa czyk, Niedźwiecki, Waleczak, Obała, Piński, Kaczmarek, Drogosz, Ponanta, Łukomski I, Walesek, Łukasiewicz, Pietrzykowski, Grzelak, Wojciechowski, Damp, Korolowicz, Mańka.

poniedziałek 21 bm. do Paryża. Drużyna polska w składzie: Kuszewski, Pawlas, Pawłowski, A. Przezdziecki i Zablocki rozegra we wtorek w Troyes międzynarodowe spotkanie z szablistami Francji.

Będzie to siódme po wojnie spotkanie szablowne reprezentacji obu krajów. Po raz pierwszy Polacy spotkali się z Francuzami w 1952

Krótko, a interesująco z całego świata

W ostatnim w tym roku meczu piłkarskim o mistrzostwo ZSRR, Dynamo Tbilisi przegrało z moskiewskim Spartakiem 1:2. Tytuł mistrzowski zdobyło moskiewskie Dynamo (34 pkt.), a wicemistrzowski — moskiewski Spartak (33 pkt.). Trzecie miejsce zajęł CDSA (31 pkt.).

Międzynarodowe spotkanie pięciarciskie Węgry — Austria przyniosło wysokie zwycięstwo pięciarciskom węgierskim — 17:3.

Wyniki poszczególnych walk (na pierwszym miejscu Węgrzy) — w muza — Nagy wygrał ze Schnuggiem, w kuglę — Karpałi zremisował z Raimanem, w piórkowa Horvat pokonał Bidnera, w lekką Kellner wyprzedził Weigmana, w lekkopółśrednia Sakas II zwyciężył przez podanie się Bauman, w półśrednia Deóri zwyciężył Stranza, w lekkosrednia Papp pokonał Kolaritsa, w średnia Raduly przegrał z Koehlerem, w półciężka Szilvasi zwyciężył przez k. o. Frauenloba, w ciężka Szabo pokonał Antona.

Uwaga, działacze narciarstwa

Dnia 24 bm. godz. 18 w świetlicy WKKF, Gdańsk ul. Gdynińskich Koszyców 11 odbędzie się zebranie prezydium sekcji narciarstwa oraz wszystkich sędziów i instruktorów narciarstwa. Ze względu na zbliżający się sezon zimowy, obecność wszystkich obowiązkowa.

Turniej szermierczy w Moskwie

W sali klubu sportowego Skrzydła Sowieckich w Moskwie rozpoczął się w niedzielę międzynarodowy turniej szermierczy z udziałem Włochów, Węgrów, Francuzów, Czechosłowaków i szermierzy radzieckich.

W pierwszym dniu rozegrano floret mężczyzn. Wśród 9 finalistów tej konkurencji:

Zawody strzeleckie w Pekinie

W czwartym dniu międzynarodowych zawodów strzeleckich w Pekinie odbyło się strzelanie z kbks w pozycji stojącej (dystans 50 m). I tym razem zwyciężył zespół ZSRR — 1824 pkt. przed Bułgarią — 1755 i Rumunią — 1748 pkt. Zespół polski wypadł słabiej zajmując 6 miejsce. Najlepszy z Polaków Sądurski uzyskał 357 — 400 pkt.

W sumie strzelań z trzech postaw pierwsze miejsce zajęła ZSRR — 5744 pkt. przed Rumunią — 5636 i Bułgarią — 5515 pkt. Polacy zajęli 5 miejsce. Najlepszy z Polaków Sądurski uzyskał w strzelaniu z trzech postaw 1130 pkt. na 1200 możliwych.

Po czterech dniach zawodów prowadzi ZSRR — 65 pkt. przed Rumunią — 62, Bułgarią — 52 i Polską 41 pkt.

najlepszy był pięciokrotny mistrz świata Francuz D'Orion, który odniósł kolejno 7 zwycięstw i przegrał tylko ostatnią walkę z młodym zawodnikiem radzieckim Wodowozowem (4:5). Drugie miejsce zajął Włoch Spallino (ZSRR) — również 6 zwycięstw. Następne miejsca zajęli: 4) mistrz świata E. Magliaroti (Wł.) — 5 zw., 5) Midler (ZSRR) — 4, 6) Rudov (ZSRR) — 3, 7) Sakovios (Węgry) — 2, 8) Wodowozow (ZSRR) — 2, 9) Zelikman (ZSRR) — 1 zwycię.

Drugą konkurencją będzie floret kobiet.

Nowy sprzęt sportowy dla narciarzy

W tym sezonie zimowym polscy narciarze otrzymają nowe rodzaje obuwia, nie produkowane dotychczas w kraju. M. Inn. Wałbrzyska Wytwórnia Sprzętu Sportowego rozpoczęła już produkcję nowych rodzajów butów narciarskich dla wycynowców — skoczków i zjazdowców. Modele te nazwano „Giewont” i „Tatry”.

Wałbrzyska wytwórnia przystąpiła również do produkcji specjalnych butów dla bobsleistów tzw. kolcówek.

Pierwsza partia nowych modeli obuwia przeznaczona jest dla narciarzy kadry narodowej, którzy wyjadą na Igrzyska Olimpijskie.

Dziś WRADIO

- ŚRODA — 23. XI. 55 r.
- 6.30 — DZIENNIK. 6.40 — Muzyka. 7.10 — Koncert muzyki operkowej. 7.45 — Trio A. Sandera. 8.00 — Wiad. 8.08 — Muzyka operkowa. 8.30 — Wiad. 8.36 — Utwory fortepianowe. 9.00 — Przerwa lok. 11.55 — Serwis CZRM dla rybaków. 12.04 — Wiad. 12.15 — PRZEGLĄD PRASY. 12.15 — Pieśń bez słów — Mendelsohna. 12.30 — Program i komunikaty. 12.35 — Program dnia. 12.40 — Aud. dla kl. IV. 13.00 — Wesole i piosenki. 13.10 — Koncert. 14.00 — Wiad. 14.05 — Informacje. 14.09 — Stan wód. 14.10 — Dziennik podróży Obraczka „Moja podróż do Anglii”. 14.30 — Koncert estradowy. 15.25 — Koncert ork. detel. 15.50 — Felieton akt. 16.00 — Aud. dla młodzieży. 16.10 — Zgadzki muzyczne. 16.20 — Raportaż dźwiękowy z cyklu „Przemysł okrętowy”. 16.40 — Piosenki w wyk. M. Koterbskiej — lok. 17.00 — Z życia Zw. Radzieckiego. 17.30 — Dziennik Wybucha. 17.45 — Piosenka tygodnia — lok. 17.50 — „Ze sportu” — lok. 18.05 — Wiad. 18.20 — Aud. świetlicowa. „Jesienny wieczór w rybackiej świetlicy” — lok. 18.50 — Poradnik lekarski. 19.00 — Muzyka i akt. 19.25 — Aud. o książce B. Kellermana „9 listopada”. 19.45 — Retransmisja z festiwalu w Salzburgu opery Mozarta „Czarodziejski flet”. 21.30 — DZIENNIK. 22.00 — Dziennik rybacki — lok. 22.10 — d. c. opery. 23.50 — OST. WIAD.

Szachowe mistrzostwa Polski

W XIII rundzie szachowych mistrzostw Polski obrońca tytułu Sliwa przegrał niespodziewanie ze Stoklosą. Partie Kwapisz — Dworzyski, Prochowik — Balcerek i Witkowski — Szapiro zakończyły się remisem. Pozostałe odłożono.

W tabeli prowadzi nadal Solecki — 8 pkt. przed Balcerekiem — 6,5 pkt. Dworzyski 6,5 pkt. (jedna partia odłożona) oraz Witkowski i Sliwa — po 6 pkt.

Drużyna piłkarska CWKS



Drużyna piłkarska CWKS Warszawa — mistrz Polski na rok 1955.

Redakcja: Gdańsk, Targ Drzewny 3/7. Telefon: 335-61. Centrala 650-41. Sekretariat 335-60. Dz. Miejski 318-97. Smało i szczerze 335-65. Dział Sportowy 345-17. Redaktor naczelny 335-66. Pismo redakcyjne zespół Administracji: Gdańsk, Targ Drzewny 3/7. Dyrektor delegatury 335-55. Dział Finansowy 350-41. Centrala 335-60. Dział Ogłoszeń 335-60.

„CZYTELNIK”
Zamówienia i wpłaty na prenumeratę „Dziennika Bałtyckiego” przyjmują listonosze. — Cena prenumeraty wnoszą miesięcznie 5 zł. „Dziennik Bałtycki” można nabyć we wszystkich punktach sprzedaży dzienników i czasopism. Druk. Gdańskie Zakł. Graf. Gdańsk
Zam. 3821—W-6-3350

FACHOWCY POSZUKIWANI

Wykwalifikowanego gł. księgowego z znajomością księgowości w budownictwie przyjmie MPRB nr 2 w Gdańsku ul. Populanka 2 od zaraz, wynagrodzenie wg umowy zbiorowej. 2495-K

Kierownika technicznego i kierownika Zakładów Stolarskich (majstra) potrzebują od zaraz Skarszewskie Zakłady Drzewne PT w Skarszewach pow. Kościerzyna ul. Rokossowskiego 23, telefon nr 31. Wynagrodzenie według umowy zbiorowej dla pracowników technicznych branży drzewnej. 2460-K

OBWIESZCZENIA

Miejski Zarząd Budynków Mieszkalnych w Sopocie przypomina wszystkim mieszkańcom m. Sopotu o obowiązku zabezpieczenia przed mrozem w okresie zimy 1955/1956 r. instalacji wodno-kanalizacyjnych oraz wodomierzy i urządzeń centralnego ogrzewania w budynkach przez nich zamieszkałych.

Za szkody powstałe wskutek niezabezpieczenia w/w urządzeń — czyni się odpowiedzialnymi lokatorów danej nieruchomości.

Wszelkie naprawy powstałe wskutek uszkodzeń wywołanych niezabezpieczeniem instalacji i urządzeń Miejski Zarząd Budynków Mieszkalnych będzie wykonywał na koszt lokatorów danej nieruchomości.

Przypomina się również, że wszelkie podania dotyczące remontów mieszkań należy składać w poszczególnych Komitetach Blokowych, a nie bezpośrednio w MZBM. 2494-K

OGŁOSZENIA DROBNE

- NIERUCHOMOŚCI**
OLIWA: wille dwurodzinno-komfortowa wolna z dużym ogrodem. GDANSK: część domu przemysłowo-czynszowego (własność norweska) — okazynie sprzedam. Biuro Olszewski, Sopot, Świerczewskiego 2. 8047-G
- WILLE komfortowa mura wana 22 pokoje w Wiśle centrum, sprzedam w całości lub połowę. Po kupnie wolne mieszkanie 5 pokojowe. Oferty Biuro Olszewski, Sopot, Świerczewskiego 2, 8047-G
- WILLE komfortowa mura wana 22 pokoje w Wiśle centrum, sprzedam w całości lub połowę. Po kupnie wolne mieszkanie 5 pokojowe. Oferty Biuro Olszewski, Sopot, Świerczewskiego 2, 8047-G
- SPRZEDAM plac pod wille Wzgórze Nowotki, Gdynia, tel. 90-15. 3985-P

DOMEK jednorodzinny (traśa Sopot — Gdańsk) — ku pię. Oferty: Gdynia 1, poste restante, Domska. 3951-P

HEKTAR ziemi (z fundamentem, oraz cegły) — sprzedam. Bernard Grabowski, Rumia, ul. Debogorska 74 (pod lasem). 3945-P

KUPNO

MASZYNĘ do robienia swetrów — pilnie kupię. Wład domość Gdynia, tel. 15-71. 3997-P

NOREK (większą ilość) — kupię. Wanda Damp, Gdynia ul. I Armii Wojskowej 14a. 3907-P

KUPIĘ osobowy nowoczesny samochód — nowy, pojemność do 2500 cm³, czterodrzwiowy. Oferty nadsyłać — Urząd Pocztowy Gdańsk 1, skrytka 45. 9138-G

MASZYNĘ do szycia gabietowa, szafkowa, w pierszordnym stanie — kupię. Gdańsk-Wrzeszcz, tel. 416-55. 9154-G

PIANINO kupi — Zakładowy Dom Kultury, Gdynia ul. Polska 32, tel. 16-07 lub 415-57. 9150-G

LOKALE

DWA pokoje z kuchnią w Inowrocławiu — zamieniam na trzy w wsi, z ogrodem w Elblągu. Wiadomość Elbląg: tel. 2023, godz. 9. 3964-P

POKÓJ, przedpokój z używalnością kuchni (komfort) — zamieniam na pokój z kuchnią i samodzielną łazienką w Toruniu. Olaszewski, Gdynia, Targowa 22/24 m. 8, godz. 17-18. 3970-P

MARYNARZA pływająca — uczelnia — przyzwywa na pokój umeblowany. Wiadomość: Gdynia, Świe tojańska 126/2. 3968-P

MIESZKANIE dwa duże pokoje, spiżarnia, piwnica, wspólna kuchnia i łazienka w Toruniu — zamieniam na pokój z kuchnią w Sopocie. Ollwie. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa” Gdańsk pod „9132”. 9132-G

POSZUKUJĘ pokoju sublokatorskiego, umeblowanego na okres 6 miesięcy. Dzwonić tel.: 419-04, w godz. od 8-16. 9131-G

POKOJU sublokatorskiego w trójmieście poszukuje samotny kulturalny technik. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa” Gdańsk pod „9132”. 9132-G

PRACA

FRYZJERKA manicurzystka potrzebna. Gdańsk-Wrzeszcz, Konrada Wallena 7. 9128-G

POTRZEBNA gospośka od zaraz. Wrzeszcz, Czarnieckiego 11/5. 9129-G

POMOC do dziecka potrzebna. Zgłoszenia: Wrzeszcz, Karola Marksa 12 m. 1, między godz. 16-18. 9144-G

STARZEJ sędziej pomocy domowej do małej rodziny — poszukuje od zaraz. Wiadomość w cukierni, Gdańsk, Pańska 3, przy Hall Targowej w Gdańsku. 9147-G

ZGUBY

NIKŁAS Stanisław, Kiełpino Kartuskie — zgubił kwit komisowy nr 12464. 3956-P

12 LISTOPADA w Sopocie na trasie 22 Lipca — Traugutta — Świerczewskiego. Zgubiono pamiatkowa bransoletka złota. Uczelny znalazca zwrócić za nagrodą. 22 Lipca 63-3. 9140-G

ANIELA Głowacka, — Wrzeszcz, Własna Strzechy 1a — zgubiła indeks Nr 1984 AMG. 9124-G

JEDRZEJCZAK Longin, Oliwa — Mirana 1 — zgubił przepustkę stała Stoczni Gdańskiej. 9136-G

RIECK Herbert, Gdańsk-Orunia, Boczna 2, zgubił przepustkę stała Stoczni Gdańskiej. 9149-G

WOZNIKIEWICZ Jan — Gdańsk-Chelm, Lubuska 10 — zgubił legitymację zw. zawodowego nr 831858. 9146-G

ROZNE

OBELGĘ rzuconą na ob. Stawicki odwołuje Maria Gurzka, Tczew ul. Waska 3. 3921-P

PR. Biełtowi, adiunktowi Pisarczukowi, dr Zielińskiej, personelowi Szpitala AM w Gdańsku — za wyleczenie dziecka z ciężkiej choroby składa podziękowanie Ostapiszyn. 1126-G

18 BM. przybłąkał się pies wilk. Odebrał: Wrzeszcz, Lipowa 10 m. 6. Po 25. XI, będą uważać go za własnego. 9145-G

PROSZĘ o zwrot nutril schwytaney w pierwszej połowie października, pod la. sem. ul. Malczewskiego. Proszę Obywateli na motocykl, inaczej traktuję jako przywłaszczenie. Sopot, Malczewskiego 21-1. 3920-P

SPRZEDAŻ

FUTRO karakulowe obszarne — sprzedam. Gdynia, Zygmunta Augusta 30a m. 7, godz. 16-18. 3969-P

AKORDEON „Royal Standard” 96-basowy, nowy (9.000), oraz radio nowe „AT” (2.600) — sprzedam. Gdynia, tel. 46-55. 9135-G

PIĘKNA suknie ślubna — sprzedam. Tel. 11-88. 3958-P

WOZEK sportowy — sprzedam. Gdynia, ul. Bema 29 m. 97. 3961-G

KOMPLET stolicy orzech sprzedam zaraz. Wrzeszcz, Matejki 4-1, godz. 15-17. 9134-P

KOMPLETNA pompe elektryczna, jednoczynnikowa wraz z hydroforem, o pojemności 150 litr., z wyłącznikiem ciśnieniowym i automatem — sprzedam. Puck, Marynarska 1. 3962-PG

FORTEPIAN prostostronny — tania sprzedam. Sopot, Mirosławskiego 3/2 17-19. 3972-P

KUPON eksportowy szary kring — tania sprzedam. Sopot, Świerczewskiego 14/3, godz. 16-18. 3973-P

Po ciężkiej chorobie zmarł dnia 20. XI. 1955 r. **Jan Kuzara** lat 65
Pogrzeb odbędzie się dnia 24. XI. 1955 r. o godz. 11 na cmentarzu w Oliwie.
ZONA I Córka 9156-G

Dnia 18 listopada 1955 r. zginęła śmiercią tragiczną w 18-tym roku życia
s. i p.
Irena Gościńska
nasza ukochana, nigdy niezapomniana Ireczka
Wyprowadzenie zwłok z kaplicy cmentarnej na cmentarz Witomiński nastąpi dnia 24. XI. br. o godz. 15.30.
O czym zawiadamia
9176-G RODZINA

Pracownikom z Oddziału Konserwacji Stoczni Gdańskiej, a w szczególności ob. ob. Krawczykowi, Kalinowskiemu oraz wszystkim przyjaciółom i znajomym, za wzięcie udziału i okazaną wydatną pomoc w pogrzebie naszego ukochanego męża i ojca
s. i p.
Stefana Chomina
serdeczne podziękowanie składa
9148-G ZONA I SYN

CENTRALA ODZIEŻOWA
Biuro Wojewódzkie w Gdańsku
zawiadamia, że w dniach od 30 listopada do 10 grudnia b. roku Hurtownia w Małborku oraz Magazyn Wydzielony w Kościerzynie, Wejherowie i Starogardzie nie będą prowadziły sprzedaży z powodu inwentaryzacji rocznej.
Celem należytego zaopatrzenia sklepów oraz niedopuszczenia do zakłóceń na rynku — dystrybutorzy winni zaopatrzyć się w dostateczną ilość towarów będących w gestii Centrali Odzieżowej na okres trwania inwentaryzacji.
Faktury na towar zamówiony, a nie odebrany do dnia 29 listopada 1955 r. godz. 15.30 zostaną anulowane 2492-K